



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKЦИИ ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GOŚCIEC CZĘSTOCHOWSKI

Poświęcony sprawie miejscowym **AGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO** * **Cena 3 kop.**

W teatrze miejscowym Wielkie Kinematograficzne przedstawienie

z następującym programem od 5 do 11 wieczór, w niedzielę i święta od 3 po poł.
 Oddział I. **Wodospad w Tenenforsie** (z natury); **Pan który dobrze trąbi** (komiczne); **Czaty** (komiczne).
 Oddział II. **Książę pe Chenil** (dramat); **Patryota** (dramat z życia wojskowego). Oddział III. **Boże Narodzenie u Medora** (melodramat); **Mały męczennik** (komiczne); **Oto malarz** (bar. kom.).
 Co tygodni zmiana programu. — Szczegóły w programach. — Ceny miejsc: 1-e miejsce 50 kop., drugie miejsce 30 kop. Krzesło w łozy po 50 kop. (Gale-
 rja 20 kop., dzieci, uczniowie i żołnierze płacą połowę, Dyrektor B. Zarzecki.

W Teatrze „OAZA“

Od Piątku 22 do Piątku 28 Stycznia r. b. włącznie

1) **Wodospady w Szwecji** (z natury); 2) **Zazdrosny Idjota** (dramat); 3) **Ćwiczenia rosyjskiej kawalerji** (z nat.); 4) **Poświęcenie** (dr.); 5) **Zakochany w słomie** (b. kom.); 6) **Amor i Psyche** (baśń w kol); 7) **Wesoły lokaj** (b. k.)
 Nad program **TRZĘSIENIE ZIEMI w MESSYNIÉ**
 zdjęcie z natury B. i PATHE.

„P A X“ Teatr Kinematograf

PROGRAM.

Część I. 1) **Trzęsienie ziemi w Sycylii**, część I sza Messyna, Taarmina, Katania i Palermo. Część II. 2) **Szerlok Holms**. Część III. 3) **Zaczarowane lustro** (w kolorach); 4) **Nieszczęśliwy młodzieniec** (bardzo komiczne); 5) **Rozpaczliwy sposób** (bar. komiczne); 6) **Życie artystów** (dramat).

Zatwierdzona przez Urząd Lekarski.
Lecznica chorób zębów i jamy ustnej

Marjana PUCHALSKIEGO

II-ga Aleja № 26, róg Teatralnej
 (nad Apteką W-go Długosza).

Operacje dentystyczne, leczenie, plombowanie i zęby sztuczne.

Podług taksy.

Porada 30 kop., wyjęcie zęba 50 kop

Oko-Perlin Dentysta

Teatralna № 13,

przyjmuje codziennie od 10 rano do 1 i od 2 do 6 po połud. Wprawia zęby sztuczne na złocie bez podniebienia, oraz przyjmuje niezamrażonych od 9 do 10 rano bezpłatnie.

Lekarz dentysta Grejniec

przyjmuje codziennie od 10 rano do 1 i od 2 do 7 po południu.

Choroby zębów i jamy ustnej, Płomyki. Zęby sztuczne bez podniebienia na kauçuku i w złocie.

I Aleja № 10, dom p. Rajcherowej, gdzie skład apteczny p. Neufelda, telefon № 108.

Zamrożnione rury

najlepiej rozgrzewać

Benzynowymi lampami

oryginalnymi szwedzkimi

„Sieverta“

Do nabycia w składach

Biura Przemysłowo-Technicznego

Stanisława Ginsberga

w Zawierciu i Częstochowie

64-0 3 Dojazd 17. Tel. 218

Lekarz Dentysta Artur Broniatowski

przyjmuje codziennie od 9—1 i od 3—7 po poł.
 I Aleja № 8, pierwsze piętro, dom p. Rigockiej.

W Restauracji pod Teatrem

w Częstochowie, codziennie

Wielki KONCERT

DAMSKIEJ ORKIESTRY

w połączeniu z popisem sił wokalnych, składają-
 cy się z 10 numerów oraz występ

W. Piotrowskiego

znanego humorysty polskiego z Warszawy.

Początek o 7 wieczorem, w Niedzielę od 1 po poł.

Starzec i młodzieniec.

Dwa okresy życia ludzkiego, dwa wprost przeciwne sobie jego bieguny: starość i młodość zasługują na szczególniejszą pieczę społeczeństwa, jeżeli to pragnie zasażać na miano kulturalnego, posiadając moc ducha i krzepkość, rozwijać się normalnie bez wielkich wstrząśnięć socjalnych.

Starzec, który poświęcił społeczeństwu wszystkie siły młodości, pracę całego życia w jakimkolwiek zawodzie, a pomimo to nie zabezpieczył sobie znośnego bytu na ten okres straszniego niedołęstwa, gdy już siły wyczerpane czynią go niezdolnym do pracy produkcyjnej, ze wszech miar zasługuje na to, by mu to społeczeństwo, dla którego pracował, zapewniło spokojny, choć skromny byt do śmierci, nie zmuszając do wyciągania ręki po jałmużnę tego, kto przez całe życie nawiązał sobie i drugim być użytecznym.

Dziękuję, zwłaszcza wyrostek w wieku pachołowym to przyszłość narodu, który nadzieje, przysłały pracownik, co wraz z innymi dalej snąć będzie przedję jego dziejów. A jaki snowawca, taka i przędza.

Zrozumiała to Anglja, która dziś na drodze kulturalnego rozwoju i reform socjalnych

— A ty skąd? — pytał go jeden z więźniów.

— Z miasta Włodzianierza. Po imieniu Makary, a po ojcu Siemonowicz.

Aksenow podniósł głowę i zapytał:

— A nie słyszeliście tam o kupcach Ak-senowych?

— Słyszeć, słyszałem. Bogaci. Nie darmo ojciec w Sybirze. Taki sam, jak i my, przesi-
 znik. A ty, diadzia, skąd rodem?

Aksenow nie lubił mówić o swoim nie-szczęściu. Westchnął i rzekł:

— Za winy moje dwudziesty szósty rok już tu siedzę.

— A za jakie? — pytał Makary.

— Ha! widać, zasłużyłem — mruknął Ak-senow i nie już mówić nie chciał; ale inni o-powiedzieli nowemu towarzyszkowi, za co on dostał się na Sybir: że ktoś po drodze zabił kupca, a temu podrzucił nóż okrwawiony.

Usłysawszy to, Makary spojrzal na Ak-senowa, — uderzył się ręką po kolanie i za-wołał:

— No, no! To ci trafi! Postarzałeś się do niepoznania.

Zaczął go pytać, gdzie on Aktaenowa wi-dział, ale Makary nie chciał mówić.

— Dziwo, co za dziwo — mruzczał po-wa-szem. — O, gdzie mi się spotkali!

Słyszając to, Aksenow pomyślał, że ten czo-l-wiek znał może zamordowanego kupca.

(dok. nast.)

Lew Tołstoj

Pan Bóg nie rychliwy...

(Ciąg dalszy.)

— Trzeba zwrócić się do łaski monar-
 szej — odrzekł. — Toć niewinny ginąć nie może

A ona mu powiedziała, że już próśba od-
 dawna postana, ale do ręk nie doszła. Akse-
 now umilkł.

— Widzisz — mówiła żona — nie darmo wle-
 dy ostrzegałam cię, żebyś nie jechał. Sniło
 mi się, że cię widzę siwym. I powiadałeś na-
 prawdę.

Głaskała go po głowie i nagle, przyciezo-
 zym głosem spytała:

— Wania, mnie, żonie, powiedz prawdę
 zabiłeś?

— I ty tak myślałeś? — szepnął Aksenow.
 Zakrył twarz rękoma i zapłakał.

A potem przyszedł żołnierz i wyprowadził
 żonę z dziećmi.

— Gdy wyszła, Aksenow powiedział sobie:

— Bóg tylko jeden nie wierzy, bo wie,
 jak było. Od niego jedynie może przyjść ra-
 tanek.

Więc przestał podawać próśby, przestał
 spodziewać się sprawiedliwości od ludzi.

RYDZEWSKI i S-ka

Biuro Techniczne w Częstochowie, Teatralna 13.

Poleca: Maszyny parowe, lokomobile, silniki gazowe, instalacje elektryczne
 na oświetlenie i przenoszenie siły mechanicznej.

**Przewodniki i materiały elektryczne stale w znacznym zapasie
 w składzie. Miedź po cenach giełdowych.**

Wykonywa: pomniki, figury, portrety, etnary, roboty przy budowach kosciolow, jako też i każde roboty w zakresie rzeźbiarstwa wrobo-
 dzące, od najwyższych do najniższych, z wyjątkiem artystycznego wykończenia, ze wszystkich krajowych i zagranic-
 nych pryma materiałów kamienia i drzewa. Dekoracje domów od ręki modelowane i wszelkie roboty szklarskie. Zakład podole-
 sta wykonywać roboty w zakresie rzeźbiarstwa i malarskiego. Informacje przesyłać pocztą. Kasy: 2244 30.

**Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Hamieniarski
 Kruszyński i Proszowski w Częstochowie,**

przoduje innym narodom, i otoczyła opieką obywateli swoich na obu przeciwnych sobie biegunach ich życia; wczesnej młodości i późnej starości, za pomocą dwu praw uchwalonych przez parlament, które weszły już w życie.

Prawa te dają obronę młodości przed niebezpieczeństwami grozącymi fizycznemu i moralnemu jej zdrowiu, przed niedostatkami i przedwczesnym znieprawieniem; starość zaś zabezpieczają pensje dożywcze wypłacane ze skarbu państwa.

Pensje te starcom, którzy ukończyli lat 70, wydano po raz pierwszy w sam dzień Nowego Roku 1909.

Staruszek tych i staruszków stawilo się w urzędach pocztowych po wsiach i miasteczkach setki tysięcy, a pomimo to wypłaty pensji emerytalnej, jaką im przeznaczono, dopełniono ze sprawnością możliwą tylko w Anglii, gdzie każdy urzędnik jest jednocześnie obywatelem, a każdy obywatel służy państwu.

Doniosłą te reformę wprowadzono w życie bez potrzeby tworzenia nowych godności i instytucji, pomimo to, że się zgłosiło 700,000 kandydatów do pensji starczych. Zalatwiono ich żądania bez wszelkich formalności biurokratycznych i apelacji sumiennie, a sprawiedliwie; już więc w wigilię Nowego Roku 500,000 osób było w posiadaniu książeczek emerytalnych, na podstawie których przez cały rok bieżący pobierać będą pensje starcze. Nie zalatwiono tylko tych, co do których zachodziły pewne wątpliwości, lub żądania ich nie były zgodne z ustawą, które w niedalekiej przyszłości uledek musi poważnym zmianom, albowiem praktyka już w pierwszym roku wykazała, że niektóre z jej ograniczeń są bardzo niesprawiedliwe.

Wprowadzenie w życie tej doniosłej reformy socjalnej powitano w Anglii jako dzień święta narodowego. Przed kasami, które wypłacały po raz pierwszy pensje starcze, grały muzyki wojskowe; pensjonariuszów podejmowano uczta, wieczorem palono ognie i urządzano pochody.

Młodość w Anglii zabezpiecza uchwalony przez parlament podczas sesji jesienniej „bil o dzieciach“, prawo ujmujące w jedną całość cały szereg ustaw uchwalonych w rozmaitych czasach.

Bil ten jest dowodem wielkiej troskliwości państwa o młode pokolenie, o jego zdrowie fizyczne i moralne. Usuwa on młodzież niedorością z pod jurysdykcji sądów ogólnych i znosi w prawodawstwie angielskim pojęcie o małoletnich przestępcach, uważając ich nie za zbrodniarzy, lecz za istoty wymagające troskliwości, moralnej opieki. Karę ponoszą nie dzieci złego prowadzenia, lecz ich rodzice, w formie pozbawienia ich prawa opieki nad dziećmi własnymi.

Odtąd w Anglii młodociany winowajca do lat 16, a w wyjątkowych wypadkach 18 nie może być osadzony w więzieniu, bez względu na to, jakiego się dopuścił czynu, lecz winien być otoczony specjalną opieką mającą na widoku jego moralne uzdrowienie.

Dla małoletnich wyznaczono specjalne sądy lub też specjalne posiedzenia sądowe. Nie wolno ich zatrzymywać w areszcie dłużej niż 24 godziny, i to w celach oddzielnie od starszych wiekiem aresztantów.

Obu tych praw możemy tylko zazdrościć Anglii, ubolewając nad tem, że od urzeczywistnienia czegoś podobnego u nas jesteśmy jeszcze bardzo dalecy, że nie możemy położyć skutecznej tamy występkom, których mąka jest nędzą i demoralizacją całych pokoleń.

Zdrowo fizycznie i moralnie wychowywana dziatwa tworzy w przyszłości zdrowy i krzepki naród, zdolny w szybkim tempie posunąć naprzód poziom swojej kultury, mocny, energiczny, przedsiębiorczy i oporny na wszelkie ciosy.

Nędza, ten najgorszy z doradców, najbardziej znieprawiający zatrudna jest do zwalczania nawet w bogatej i wolnej Anglii.

Ale najboleśniejszym jej objawem jest nędza starców, którzy, całe życie pracodawczy, zmęczeni są cierpięciem głód i chłód, gdy już sił do pracy nie stało, iść na poniewierkę i pośmiewisko ludzkie. Widok starca zbierającego lub dopuszczającego się kradzieży z głodu najbardziej deprawuje, bo nie jednemu nasuwa myśl, że pomimo pracę i wysiłki czeladź taka sam los, więc po co pracować uczeźwie.

Widok zaś poszanowanej przez społeczeństwo za pracę całego życia starości krzepi omiadłych w trudnych warunkach pracy, umacnia ich nadzieję spokojnej starości, a więc dodaje energii, która pracę wydajniejszą czyni.

Stażnie zatem anglicy dzień wprowadzenia w czyn prawa zabezpieczającego starość po życiu pracowicie spędzonym uznali za dzień narodowego święta, bo on chlubę przynosi ich prawodawstwu i ich organizacji państwowej, a zarazem jest najpoważniejszym z d a t k i e m

przyszłego rozwoju ludu i państwa angielskiego.

Kronika miejska.

Uroczystość św. Rodziny. Jutro jako w trzecią niedzielę po Trzech Królach nasz nowy kościół będzie obchodził pierwszą uroczystość Najświętszej Rodziny. W dniu 13 b. m. Ojciec św. udzielił odpustu zupełny dla wszystkich, co w ten dzień pobożnie nawieże do kościoła św. Rodziny, przystąpią z tej okazji do Sakramentów św. i pomodlą się według intencji Ojca św., to jest, o zgodę i pokój między narodami, o nawrócenie grzeszników i za pomyślność Kościoła katolickiego.

Jego Eks. ks. biskup Zdzitowiecki w d. 8 bm. pozwolił, aby nabożeństwa w tę uroczystość w kościele św. Rodziny odbyły się wobec wystawionego Najświętszego Sakramentu. Porządek nabożeństw będzie następujący: o godz. 10 rano Msza św. z nauką, o godz. 11 i pół Msza uroczysta z kazaniem i o godzinie 4 po południu nieszpory.

W kościele św. Zygmunta nabożeństwa odprawia się w zwykłym czasie i porządku, tylko nieszporów nie będzie.

Z wystawy przemysłu i rolnictwa. Liczba wystawców z każdym dniem wzrasta; z Łodzi dotychczas zgłosiło się 66 wystawców, przemysłu wielkiego i średniego, między innymi demonstrować będą swe eksponaty firmy Finster (plusz), Kailin (browar), „Chemiczna“ w Pałanicy, Akcyjne Towarzystwo John, Dystylarnia Majera, Akcyjne Towarzystwo Barciński i inni.

Żydzi w szkołach. Ministerjum oświaty rozważa sprawę, czy synowie żołnierzy—żydów, którzy byli na wojnie i uczestniczyli w bitwach na Dalekim Wschodzie, mogą raz na zawsze być przyjmowani do szkół średnich bez egzaminu konkursowego. Ministerjum wyjaśniło, że prawo to było tylko ulgą tymczasową z powodu wojny rosyjsko japońskiej i że teraz straciło moc swoją.

Coobiste. Naczelnik powiatu ks. Awałów wyjechał na urlop; zastępuje go naczelnik strazy ziemskiej kap. Liebidew.

Z Towarzystwa kultury polskiej. W tych dniach Piotrkowski Oddział Towarzystwa Kultury Polskiej zamknął pierwszy rok swej działalności. Sprawozdanie jest ze wszech miar interesujące i daje nam niejako obraz życia umysłowego i kulturalnego w Piotrkowie. Oto niektóre dane według „Ech Piotrkowskich“:

Czytelnia posiada 7 dzienników i 18 pism periodycznych. Czytelnia, za opłatą miesięczną dowolną (minimum 5 kop.) powstała drogą darów, oraz zakupu książek, i liczy obecnie dzieł 1,288, w liczbie których nowości literackie i naukowe reprezentowane są w pokaźnej liczbie.

Czytelników było różnemi czasami, licząc tych, którzy po pewnym czasie z różnych względów przestali brać książki 415; stała zaś cyfra, w dowolnej chwili utrzymywała się na poziomie około 200 osób; obecnie jest ich 198. Wydano za czas sprawozdawczy tomów 12,082, co czyni przeciętnie po 29 tomów na czytelnika. Minimum wziętych książek było 2, maximum 158. Co do poczytności książek trudno dać określoną odpowiedź. Wogóle największym powodzeniem cieszyły się ostatnie nowości literackie (zwłaszcza Żeromskiego) znacznie mniej—historyczne.

Czyelnicy rekrutowali się przeważnie z pośród młodzieży uczącej się w miejscowych szkołach, pracowników biurowych, handlowych, a w słabej liczbie z osób starszych z pośród inteligencji; robotników i rzemieślniczej młodzieży było bardzo niewiele.

Towarzystwo urządziło szereg odczytów i organizowało kolonie wakacyjne.

Na ogół sprawozdanie jest bardzo pocieszające stwierdza ono razem z innymi faktami, że prowincja budzi się z letargu, iż jej mieszkańcy stają coraz liczniej w szeregach armji oświatowej.

Zebrańie w niedzielę dnia 24 b. m. o godz. 1 po poł. w sali biblioteki parafialnej św. Barbary, odbędzie się ogólne zebranie Stowarzyszenia społecznego „Samopomoc“.

Rzeźanie byłoby to żydowski Ministerjum, spraw wewnętrznych rozważa obecnie sprawę zabronienia rzezi bydląt podług rytuału żydowskiego. Sprawę tę wzbudziło Towarzystwo opieki nad zwierzętami, które przedstawiło szczegółowy memoriał przeciw sposobom zarzynania, używanym przez żydów, i zażądało wzbronienia rzezi rytualnej. Ministerjum zwróciło się z zapytaniem do wszystkich lekarzy weterynaryj, mających stosunki z rzeźnikami żydowskimi, z prośbą o wyrażenie opinji w tej sprawie, postanowiliśmy—jak piszą gazety żydowskie—nie zdecydować nie w tej sprawie przed otrzymaniem odpowiedzi. Zagraniem w wielu

krajach, a nawet w wolnej Szwajcarii, rzeź bydła podług rytuału żydowskiego jest już dawno wzbroniona.

Z ruchu karnawałowego. Dzisiaj odbędą się zabawy następujące:

Tow. śpiewacze „Lutnia“ urządzi w lokalu własnym wycieczkę wokół muzyki polskiej z tańcami.

Stowarz. wzajemnej pomocy pracowników handlowych i przemysłowych wieczór kostjumowo—maskowy w sali hotelu Angielskiego.

Stowarzyszenie rzemieślniczo-przemysłowe zabawę tańca.

Koncert — raut Towarzystwa „Liry“, o którym niedawno wspominaliśmy, odbędzie się napewno 30 b. m. w sali Hotelu Angielskiego i zapowiada się bardzo interesująco. Na program złożą się między innymi:

Chór mieszany „Liry“; Trio Beethovena, wykona pani Wolbergowa (fortepian), pan M. Raff (skrzypce) i Focacci Gino (wiolonczela), Fortepian (panna Marja Ratner), Skrzypce (pan Maurycy Baumcweiger), Śpiew solo (pan Dawid Plucer—Sarna). Po koncercie odbędą się tańce.

Sprzedaz biletów, jak słyszemy, idzie razno.

Bilety są do nabycia w cukierni pana Jackowskiego, a w dzień koncertu przy wejściu na salę od godz. 6 wieczorem.

Aresztowani i osadzeni w aresztach politycznych w ciągu doby ubiegłej następujące osoby dla sprawdzenia osobistości: — Józefa Jastrzębskiego, Józefa Kelnera, Wiktorja Stalińska; z wyroku Marjannę Bednarek; za wścizgostwo Annę Machurę.

Zagadkowe samobójstwo.

W domu przy Alei 2-iej № 36 zamieszkiwał p. Wł. Wolski sekwestator miejski. Od paru dni p. W. pozostawał w mieszkaniu sam, zony bowiem nie było w Częstochowie, W. zaś posługiwała córka stróża tego domu.

Wczoraj Wolski od rana nie wzywał dziewczyny, która gdy minęło południe, chodziła do W. na górę co pół godziny i pukała w drzwi, lecz bezskutecznie. W mieszkaniu za mknieniem nikt się nie odzywał. Przepuszczano więc, że W. śpi wyjątkowo mocno. Tymczasem o godz. 3-iej przyjechała żona pana W. i udała się do mieszkania. Gdy na pukania jej nikt nie odpowiadał, pani W. zaniepokojona udała się do stróża, który objaśnił ją, że mąż nie wychodził z domu.

Wówczas pani Wolska kazała przywołać ślusarza, który drzwi otworzył. Oczom obecnych przedstawił się okropny widok. W sypialni obok łózka spoczywała zwłoka W. rana zaś w skroni i leżący obok rewolwer świadczyły, że nim to odebrał sobie życie.

Według zacierpniętych przez nas informacji nieoświeczony powrócił dnia poprzedniego późno wieczorem do domu, polecił sobie przynieść buteleczkę wódki, piwa, zjadł kolację i położył się do łózka. Wówczas prawdopodobnie s. p. W. strzelił do siebie z rewolweru, gdyż zwłoka spadła z łózka. Charakterystycznym jest że nikt z sąsiadów nie słyszał wystrzału.

Na miejsce wypadku przybyły władze policyjne i sądowe. Mieszkanie opeczkowano.

Przyczyna samobójstwa pozostaje podobno w związku z okolicznościami, owarzyszczeniem i udzieleniu s. p. W. przed paru dniami dymisji w magistracie.

Z Sosnowca.

Przedstawienie popołudniowe w nadchodzącą niedzielę dyrektor teatru kabaretowego pan J. Szymański urządzi przedstawienie popołudniowe.

Kradzież. Wczoraj na stacji kolejowej przy odczajku katowickim jacyś złodzieje skradli p. Łopińskiemu portmonetę z pieniędzmi w sumie 27 rb.

Z teatru. W zeszły czwartek zapowiedziane przedstawienie krotokhwi „Wykradzioną żoną“ z powodu pustej kasy, zostało odwołane.

Oszustwo W mieście od jakiegoś czasu grasuje osobnik który nabywszy w Warszawie stare pisma humorystyczne powycierał datę i sprzedaje je za świeże. Oszczegom przed oszustwem.

Z Warszawy.

S. p. Józef Łoziński. Onegdaj o g. 5 nad ranem, po 80-godzinnych zaledwie cierpieniach, zmarł na ostre zapalenie płuc członek redakcji i sprawozdawca teatralny „Przeglądu Porannego“, Józef Łoziński.

Urodzony w roku 1866, jako syn zesańca politycznego w Usolu, pod Iłkuckiem, a wnuk Józefa Ignacego Kraszewskiego, kształcił się początkowo w Warszawie, później w Krakowie, uczęszczał na wydział literacko—historyczny. Karjerę dziennikarską rozpoczął zmarły w roku

1888, pisząc z Krakowa korespondencję do „Przeglądu Tygodniowego”. Przeniósł się z Krakowa do Warszawy. Józef Łoziński został współwydawcą pisma codziennego „Ziarno.” Po przekształceniu „Ziarna” na pismo tygodniowe, wrócił do Krakowa i tam pracował w „Głosie Narodu”.

W roku 1899 Łoziński wrócił do Warszawy i zaczął pracować w „Porannym”. W r. 1903 objął felieton teatralny w tym piśmie i prowadził go prawie do zgonu, bo jeszcze w poniedziałek ubiegły był na występie Sary Bernhard w Warszawie i pisał o przedstawieniu tem sprawozdanie.

Zmarły próbował sił swoich jako autor dramatyczny i w r. 1888 wystąpił z powodzeniem na scenie ówczesnego teatru Małego (przy ul. Daniłowiczowskiej) „krotochwilę w 3 aktach p. t. „Jestem literatem”. Następnie podczas pobytu swego w Galicji napisał kilka utworów dramatycznych, z których jeden wyróżniono na konkursie Wydziału Krajowego.

Jasna Góra i zdrowie ludu.

W „Kurjerze Warsz.” czytamy pod tym tytułem artykuł następujący:

Upłynęło już pięć lat przeszło, gdy podjęliśmy w Towarzystwie higienicznym inicjatywę założenia w Częstochowie głównej stacji krzewienia zdrowia ludu wiejskiego przez urządzenie muzeum higienicznego. Myśl ta znalazła uznanie nie tylko oddziału częstochowskiego Towarzystwa oraz innych oddziałów prowincjonalnych, ale przede wszystkim u gospodarza drogowego terytorjum ludu polskiego, czcigodnego ojca Rejmana, który niezmiernie życzliwie zwracał się do sprawy zapoczątkowanej.

Oddział miejscowy Towarzystwa higienicznego i przewodniczący jego, inżynier Oppman, inż. Gruźewski, dr. Nowca i wielu włościan włożyli немало pracy w sprawę omawianą, z Warszawy zaś dr. Chelchowski i mecenas Rakowiecki, jako delegaci rady, niezmiernie oddani sprawie, przyznali się najbardziej do materialnego poparcia usiłowań Towarzystwa; zresztą wszystkie oddziały skromne zasłki nadsyłały i w ten sposób przewidywano, o którym zaraz powiemy, pomyślnie do dnia dzisiejszego przetrwało.

Przewidywano że składa się ze skromnego muzeum higienicznego na Jasnej Górze, mieszczącego się w wynajętym lokalu i zawierającego bardzo wiele okazów, które oglądając włościanie z całego kraju, roznoszą, że tak powiemy, pierwiastki, zdrowia po wsiach Królestwa. Znajdujemy tam już sporo okazów: wielki model zdrowej chaty włościańskiej, projekty zagród całych, czworaków itp., model szkółki miejskiej, tablice grzybów trujących, okazy niektórych zafałszowań, okazy sprzętów domowych, sprzętów do szpitalików wiejskich itp.

Lecz okazów tych jest mało. Towarzystwo posiada ich znacznie więcej, nie może wszakże w skromnym lokaliku umieścić. Co gorsza jednak, szczupłość lokalu czyni w znacznym stopniu cały pożytek z muzeum iluzorycznym, albowiem nie pozwala na zwiedzenie zbiorów większym grupom włościan i utrudnia niezbędne objaśnienia przy zwiedzaniu.

Z tego powodu już przy samym założeniu muzeum uchwalila rada Towarzystwa wspólnie z oddziałem, iż dążyć należy do zbudowania muzeum stałego większego znaczenia, którego część stanowiąby wystawiona na placu chaty włościańska, studnia itp.

Nastają czasy bardzo nie sprzyjające projektom, lecz nagle z za chmur wyłoniła się bardzo jasna perspektywa w postaci wystawy przemysłu i rolnictwa. Komitet wystawy, okazując przykładową energię i rozrządek w prowadzeniu prac przygotowawczych, przedewszystkiem podjął sam jedno z najważniejszych zadań Towarzystwa, zdecydowawszy budowę wzorowej zagrody włościańskiej, która pozostanie na tafe pod opieką Towarzystwa rolniczego. Nadto komitet udzielił 1,000 rubli za pomogi Towarzystwu higienicznemu na zbudowanie muzeum stałego na placu przez zarząd miasta udzielonym, z warunkiem oczywiście, aby muzeum było zbudowane w ciągu lata, tak, aby stanowiło część wystawy.

Ze swej strony oddział częstochowski Towarzystwa higienicznego wspólnie z radą Towarzystwa zgromadziły fundusze na budowę, które, niestety, wraz z zapomogą komitetu stanowią zaledwie 6,000 rubli. W ułożeniu projektu budowy pomogli radzie budowniczej: Domantewski, Gay i Fr. Lilpop. Niestety, skromnie obliczony koszt muzeum stanowi około 11,000 rubli. Z tego powodu ośmielamy się zwrócić do miłośników higieny o dopomoczenie bądź materiałami, bądź gotówką do uskutenienia jednego z najważniejszych środ-

ków propagandy zdrowia ludu, przy tej tak świetnej sposobności wspaniale zapowiadającej się wystawy krajowej.

Dr. J. Polak.

Zjazd kryminologów w Moskwie.

W poniedziałek w gmachu uniwersyteckim rozpoczął obrady zjazd rosyjskiej grupy międzynarodowego związku kryminologów. Przybyło około 200 osób.

Przewodniczący Nabokow, we wstępnej mowie zaznaczył cel zjazdu, wskazał następnie na prace, jakie zjazd ma do wykonania. Pierwszym referentem był Lubliński który przedstawił rozwój związku kryminologów, liczącego obecnie przeszło 3000 członków, rozdzielonych na grupy samdzielne, z których na pierwszy plan wysuwają się grupy: niemiecka, austriacka i rosyjska.

W r. 1910 odbędzie się ogólny zjazd kryminologów w Brukseli, do którego, zdaniem mówcy, powinni się przyłączyć i Rosjanie.

Hessen przedstawił referat „o miejscowym sądzie”, krytykując ostro projekt ministerjalny. Biurokracja straciła wolność technicznego układania praw.

Nie zważając na niepomyślne warunki, trzeba w dalszym ciągu pracować i apelować do opinii społeczeństwa, a gdy ona zacznie mówić, posyłać go i głusi. Wszyscy następnymi mówcy wskazywali na konieczność udziału w miejscowych sądach żywołów społecznych.

Nie mniej ożywioną dyskusję wywołała kwestia językowa.

Projekt ministerjalny stanowczo żąda, aby językiem uprawnionym w sądach był język rosyjski. Po długiej wyczerpującej dyskusji przyjęto dziewięć punktów rezolucji, z których n.p. czwarta żąda, aby niezbędnym warunkiem do wybrania na sędziego pokoju było wyższe wykształcenie prawnicze. Tylko nadzwyczajne wypadki mogą tolerować wyjątek z tego prawa.

Dalej projekt żąda, aby sędziom pokoju było zagwarantowane prawo posługiwania się w sądach językiem miejscowym. W zakończeniu dyskusji nad tą sprawą postanowiono bliżej i szczegółowej omówić projekt ministerjalny i program zjazdu, który będzie rozpatrywany na przyszłym zjeździe.

Telegamy.

Sprawa Aleksiejewa.

Petersburg 22 TAP. W sprawie Aleksiejewa ogłoszono liczne dokumenta między innymi depeszę Wielkiego Księcia Aleksandra Michałowicza nswującą Aleksiejewa od czynności służbowych. Sledztwo sądowe zakończono; wieczorem zaczęli mówić prokurator.

Ujęcie bandy.

Smoleńsk 22 TAP. Ujęto bandę rabusiów operującą od dawna w mieście. Przy rewizji znaleziono wiele podrobionych paszportów oraz skradzionych rzeczy.

Pożyczka.

Tyflis 22 TAP. Przybyli przedstawiciele francuskich i angielskich kapitalistów do traktowania z zarządem miejskim o warunkach pożyczki 2,500 000 rb. na potrzeby miasta.

Budowa telefonu.

Grodno 22 TAP. W powiecie słonimskim urządzają telefon funduszami miejscowemi.

Przeciw pożyczce Rosji.

Paryż 22 TAP. W Izbie deputowanych rozważano sprawę pożyczki Rosji. Socjalista Rouan proponował rządowi nie dawać pozwolenia na pożyczkę. Mówca oświadcza, że w ciągu 16 lat około 18 miliardów kapitału francuskiego poszło za granicę, z powodu czego nie tylko materialnym, lecz i moralnym sprawom kraju zagraża niebezpieczeństwo. „Od nas, mówią Rouan, żądają miljonów dla utrzymania u nich sprzedających agentów.”

Prezydent przywołuje Rouana do porządku, mowa bowiem dotyczy mocarstwa zagranicznogo.

Rouan mówi dalej: Żądają od nas popierania będącego w agonji aratu.

Pichon i inni protestują przeciw tym słowom. Lewica bije oklaski.

Prezes znowu energicznie przywołuje mówcę do porządku. Rouan powtarza: „mami prawo protestować przeciw pożyczce rosyjskiej dla popierania „czarnej sotni” (hatala na wszystkich tawach; oklaski skrajnej lewicy). Następnie Rouan protestuje przeciw polityce rosyjskiej w Persji, której Francja nie powinna popierać swemi miliardami.

Pichon oświadcza, że rząd akceptuje po-

życzkę, gdyż zostaje ona poręczona gwarancjami konstytucyjnymi i że rząd rosyjski prosi o nią wraz z konstytucyjną Dumą państwową.

Następnie Pichon powołuje się na sojusz z Rosją który obecnie jest niezwykle ścisły, a ponieważ pożyczka jest pewną, nie ma powodu nie udzielić jej sojuszniczej Rosji. (Oklaski).

430 głosami przeciw 104 wniosek Rouana zostaje odrzucony.

Trzęsienie ziemi w Azji.

Konstantynopol, 22. Małozajatyckie trzęsienie ziemi było, jak się okazuje niezmiernie gwałtowne i przyniosło ogromne szkody. Szesćset siedemdziesiąt dziewięć domów miejscowości Fatscha zawało się. Miejscowość całkowicie zniszczona. — Straty w ludziach ogromne.

Zjazd generałów.

Białogród 22. Doniesienia dzienników wieńskich o wezwaniu przez ministra do Białogrodu wszystkich generałów, dowodzących dywizjami. Agencja wyjaśnia jak następuje: Dowódcy dywizji obowiązani są corocznie, w pierwszych dniach nowego roku stawić się w ministerjum wojny, w celu zdania raportu o stanie i potrzebach powierzonych sobie oddziałów. Tak było i w tym roku, wobec czego obecność w Białogrodzie naczelników dywizji nie powinna nasuwać żadnych podejrzeń.

Czym obłąkaniej.

Getynga 22. Jedna z pacjentek uniwersyteckiej kliniki chorób umysłowych wyrzuciła nocny ubiegły przez okno świeżo narodzone dziecko, poczem sama wyskoczyła za niem na bruk podwórza. Tak matka, jak dziecko, poniosły śmierć na miejscu.

Sfałszowana plenipotencja.

Półtawa 22 TAP. Bank rolniczy w Półtawie wypłacił d. 26 ub. m. pełnomocnikowi właściciela domu w Kijowie Fałberga, Michajłowskiemu pożyczkę rb. 200,000 na zastaw domu. Obecnie wykryto, że plenipotencja owa była sfałszowana.

Ostatnia chwila.

(Godz. 4-ta rano.)

160 trupów.

Johannesburg, (Afryka połudn.) 23 TAP. Wskutek bezustannych deszczów nastąpiło zalanie kopalni złota. Zatonęło 160 ludzi, z nich 150 tubylców.

Trzęsienie ziemi na Kaukazie?

Tyflis 23 TAP. W okręgu żródła siarczanego dało się uczuć lekkie chwieanie ziemi, z powodu czego oderwała się bryła ziemi i ukazała się olbrzymia fala gorącej wody siarczanej.

Kara prasowa.

Petersburg, 23 TAP. Sąd skazał redaktora gazety „Riecz” Charitona na miesiąc więzienia za fałszywe pogłoski o działalności rządu w korespondencji z Warszawy o więźniach politycznych.

Listy do Redakcji.

Zaprzeczenie.

Szanowny Panie Redaktorze!

W numerze 21-yim „Gońca Częstochowskiego” zamieszczona została wzmianka zatytułowana „Skonfiskowanie broni” z której zastrzeżił się ś.p. T. Szczotkowski oraz brauninga. Wobec powyższej wzmianki czuję się w obowiązku prosić Szanownego Pana Redaktora o łaskawe sprostowanie. Fuzje skonfiskowano, która nie była nabita, braunlinga zaś nie posiadałem i nie posiadam.

Łączę wyrazy szacunku itd.

W. Robakowski.

Dnia 21 stycznia r.b.

Spieszcie!

do „Syreny”

Tylko na krótki czas.

Teatr Iluzji „Syrena” ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność Sosnowca oraz Zagłębia, że od środy 20 b. m. demonstruje nad program drugą najnowszą serję operacji chirurgicznych słynnego profesora Douen'a w Paryżu

50 zdjęć amputacji.

Uwaga. Dyręjąca uprzejmie uprasza osoby nerwowe i dzieci nie pozostawać podczas przedstawienia operacji chirurgicznych.

W czasie antraktyw występować będzie ulubiony warszawski kupiecista **Łentowski.**

Z szacunkiem Dyrekcja „Syreny”

104—1—1

Sosnowiec.

OD ADMINISTRACJI

Przypominamy Szan. prenumeratom, że czas wielki uregulować zapłatę rachunki i odnowić prenumeratę na rok 1909.

Sz. Szczawiński
 w Częstochowie (obok Teatru)
Skład Win
 DELIKATKOSÓW
 i towarów kolonialnych
 egz. od 1878 r.

TELEFON Nr 9.

Polecam
Francuskie
Wino Szampańskie
Louis de Bary
 — ORAZ —
Likiery z domu Bardinot.

Specjalność firmy

IMPORT
WIN
Węgierskich
 i
Francuskich.

1923

BIURO
ARCHITEKTONICZNO-BUDOWLANE
Filipczyński, Łopieński i S^{ka}
Częstochowa, Aleja II № 28. Telefonu № 150.

Adres tel.: „Filipczyński Częstochowa.”

Wykonuje wszelkie roboty w zakresie budownictwa wchodzące jako to: Projekty architektoniczne i budowlano-konstrukcyjne oraz prowadzenie robót budowlanych. Sporządzanie i sprawdzanie kosztorysów i rachunków budowlanych, obliczenia statyczne oraz perspektywy à vol d'oiseau. Całkowite przedsiębiorstwa budowlane lub też oddzielnie: mularskie, ciesielskie, stolarskie i t. p.

Przekonać się każdy może, bez żadnego ryzyka, zamawiając wprost z naszej fabryki, po cenach fabrycznych następujące potrzebne przedmioty: „Angielski trykot” bardzo trwałe, praktyczne i piękne wełniane materiały, tkany z miękkiej wełny, na eleganckie i piękne męskie kostiumy, w kolorach, czarnym, ciemno-granatowym, brązowym, oliwnym, marengo i szarym gładkim, lub w piękną kratkę, albo w paski nakrapiane, sprawiający na materji szczególnie piękny widok, ostatnia nowość sezonu, za 4 1/2 arszyna na cały męski kostium: 5 rb. 25 kop., lepszego gatunku 6 rb. 50 kop., gatunek „Prima” 8 rb. 40 kop., gatunek „EKSTRA” 10 rb. 50 kop., i 12 rb. 50 k. „OSTATNIA NOWOŚĆ” Materja „BOSFOR” wyszukanej dobroci solidnie i elegancko wyglądająca we wszystkich kolorach i w różnych modnych rysunkach. Kawatek 4 1/2, arszyna 11 rb., i 12 rb. 50 kop., gatunek „EXTRA” 14 rb. 50 kop. Przy zamówieniu 3-ch albo więcej kawatek, dołącza się bezpłatnie podszywka. Dla Pań na „ANGIELSKI KOSTJUM” nowa materja wszystkich kolorów, gładkie, w paski albo w kratkę nakrapiane bardzo praktyczna i piękne na damskie kostiumy i ubrania, wyrób ostatniego sezonu, za 8 arszynów na cały damski kostium 4 rb., 5 rb. 80 kop., 6 rb. 75 kop., i 8 rb. 50 kop.

„PŁÓTNO TYROLSKIE” Do różnego rodzaju męskiej i damskiej bielizny, najlepszego gatunku, odznaczające się swoją białością, gęstością i trwałością, szerokość 20 werszków, za 24 arszyny 5 rb. 50 kop., w lepszym gatunku 6 rb. i 6 rb. 75 kop. **BEZ RYZYKA.** Opakowanie i przesyłka na koszt firmy. Za zaliczeniem dolicza się po 2 kop. od jednego rubla. Obstalunki wysyłają się bez zadatku.

Adresujcie: **Fabryka wyrobów Wełnianych Towarzystwa A. Kizmana, Łódź № 14.**

Za dobry wyrób towarów firma została nagrodzona medalami na wystawach w Rosji i za granicą. 1912—10—3

Skład sukna i kortów
D. ZYSSER
Częstochowa, Aleja I № 2, wejście z nowego rynku w podwórzu.

W wielkim wyborze poleca na sezon **jesienny i zimowy** wszelkie materiały krajowe z najlepszych fabryk oraz angielskie i francuskie. **Ceny bardzo przystępne.** Polecając się z łaskawym względem Sz. Publiczności **D. Zysser.**

„Arystokratyna”

Odnazona na sesztorocznej wystawie lekarzy i przyrodników we Lwowie medalem złotym i dyplomem.

„Arystokratyna” działa przez swą zawartość węgliku antyseptycznie i ożdziająco, już po krótkim użyciu — staje się pleć lśniącą białą i nabiera młodocianej świeżości i wdzięku.

Pięgi, zmarszczki, wagner, żółte plamy usuwa „Arystokratyna” po kilkorazowym użyciu.

Żądać w składach **aptecznych i aptekach.**

Główny skład na Królestwo i Cesarstwo w składzie **APTECZNYM**
Wacława ORZEŁ
 w Częstochowie, III Aleja № 48.

Uznany za najlepszy.
 Nagrodzony medalem na wystawie w Rostowie n/D 1908 r.
Srodek wzmacniającoy włosy i usuwający łupież.
CAPTOLIN
 prow. farmacji **Stanisława Hamburga**
 do nabycia w składzie aptecznym Aleja II róg Teatralnej w Częstochowie.

KANTOR WYNAJMU
Waret na gumach i bez gum,
ORAZ landa, powozów, bryczek etc.
 W każdym czasie, na godziny, kursa i miesięcznie.
Po cenach umiarkowanych.
KANTOR ul. Teatralna № 56, telefon № 246.
 1495—5—8
J. KOSSOWSKI.

WARSZAWSKA
PRACOWNIA
 bielizny męskiej, damskiej i dziecięcej oraz haftu.
 wykonują podług najnowszych wzorów wszelkiego rodzaju roboty w zakresie powyższy wchodzące. Tak z własnego jak i z powierzzonego materiału, przyjmuje uczenie, odziera lekcji kroju, rysunków i haftu; pod nadzorem wykwalifikowanej krawcowej z Warszawskiego zakładu św. Elżbiety.
Po cenach przystępnych.
 W lokalu prywatnym w Częstochowie przy ulicy Panny Maryi № 33 (Aleja II) mieszkania 17. Z czem poleca się Szanownej Klienteli. 58
DOBROWOLSKA.

Zakład Stolarski
JANA BŁASZCZYKOWSKIEGO
 Teatralna № 16 w Częstochowie.
 przyjmuje roboty meblowe i budowlane; i gotowe na składzie dychty i formiery. Ceny przystępne.

Proszę zwrócić uwagę na nauczyciela tańców M. A. Lubieński
 odziera lekcji w gimnazjum rządowym i polskim im. Mickiewicza, a także na sali Harmonii i zbiorowo u siebie przy ul. Mikołajowskiej № 9, na miesiąc lub na wyjazd.

Just do sprzedania sklep spożywczy na dołkach w warunkach, blisko kolei. Wiadomość Piotrków, ulica Kaliska dom Roguskiego. 54—10—6

Fortepian machonijowy „Impetial” z ładnym głosem do sprzedania, oraz stoł orzechowy z mosiężnymi nóżkami. maszyna Singera. Aleja III Nr 71. 95—5—2

Zaraz do wynajęcia
4 lub 5 pokoi z wygodami,
 dom Libermana II Al. № 43
 97 5—2

Kupię Szardolę w różnych partjach po 25—50—100 korey. Oferty: Paul Klose Pilschen O/S. 110—3—2

Student 4 kursu Mediekiego uniwersytetu, odziera lekcji w zakresie 8. miu klas i przygotowuje na maturę. Może być na wyjazd. Ulica Sakotna 11 m. 1. 103—2—1

Sklep z pokojem zaraz do wynajęcia. Mikołajowska № 1. 103—2—1

Sprzedam oficynie, Stawowa 5. 98—15 1

PRACOWNIA
sukien damskich i dziecięcych
 — ORAZ —
mundurki dla pensjonarek
Wiktorki Karwowskiej
 w Częstochowie
II Aleja № 38.
 Robota solidna. — Ceny przystępne.

Bezpłatnie
 wysyłamy każdemu cennik modny suknienny, rękodzielniczych, płóciennych, galanterijnych towarów gotowego ubrania, bielizny i obuwia
 Adres Fabryka A. Kizmana, Łódź № 14. 115—5—1

Potrzebni są
majster i pomocnicy
 do fabryki klejenia brystolu. Oferty Warszawa, Pawia 20 m. 1. 113 2—1

Poszukuję pokoju umebelowanego z oddzielnym wejściem, w dzielnicy ul. Krakowskiej lub Małej. Wiadomość fabryka „Zdroj” 114—0—1

Oddam za swoją dziewczynkę w wieku 2 i pół lat. Wiadomość ulica Garncarska № 70, u p. Altman. 116—2—1

Pralnia Chemiczna
Józef Rydzewskiej
II Aleja № 40.
 Zawiadania, iż ceny od Nowego Roku zostały znacznie niższe: koszula 14 kop., kołnier 2 1/2, i 4 kop., kamizelka 20 kop. mankiety 4 kop. Przyjmuje do prania suknie balowe, rękawiczki i t. d. po cenach możliwie niskich.
 Z czem się polecam Sz. Publiczności 40—10—3
J. Rydzewska.

Do sprzedania lub wydzierżawienia
Młyn b. Sajfryda
 zdany na fabrykę z maszyną i kołdem. Wiadomość u p. Ficzena, II Aleja № 20, w Częstochowie.